

ratować wychowanków nie tylko przed zagrożeniami zewnętrznymi, ale także przed nimi samymi, przed ich własną słabością i naiwnością, przed ich naturalną tendencją do egoizmu, lenistwa, wygodnictwa czy podążania za popędami albo emocjami.

Odpowiedzialny wychowawca wymaga od innych wychowawców tego, by uczciwie współpracowali z nim w procesie wychowania i by nigdy nie szkodzili wychowankom. Potrafi

także stawiać wymagania samym wychowankom, gdyż wie, że wychowanie nie ma nic wspólnego z rozpieszczaniem. Taki wychowawca naśladuje Jezusa, który nas najbardziej kocha i właśnie dlatego stawia nam największe wymagania, jakie można postawić człowiekowi po grzechu pierworodnym: chce, byśmy naśladowali Boga, który stał się człowiekiem po to, by każdy z nas mógł stawać się najpiękniejszą wersją samego siebie.

Ks. dr Marek Dziewiecki – wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu, doktor psychologii, autor książek i artykułów z zakresu wychowania, małżeństwa i rodziny, komunikacji międzyludzkiej, a także profilaktyki i terapii uzależnień.

ks. Jarosław Wojtkun

W przededniu październikowego Synodu Biskupów o młodziu. Omówienie dokumentu przygotowawczego

„Młodziu, wiara i rozeznanie powołaniowe” – pod takim hasłem odbędzie się w dniach od 3 do 28 października tego roku Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. Zostało zapowiedziane ono przez papieża Franciszka 6 października 2016 roku. Elementem przygotowania do Synodu był dokument przygotowawczy opublikowany 13 stycznia 2017 roku¹, wraz z listem papieża do młodych, w którym

Franciszek rezerwuje dla młodych miejsce w centrum uwagi Kościoła, zaś podjęta refleksja presynodalna miała być rodzajem „kompasu” na drodze przygotowania synodu².

Obecnie prezentowane *Instrumentum laboris*³ jest owocem lektury udzielonych przez młodzież odpowiedzi na rozesłane *on line* pytania. Zebrany materiał był przedmiotem obrad zespołu przygotowującego tematykę

¹ Z prezentacją tego dokumentu można zapoznać się w: J. Wojtkun, *W kierunku Synodu Biskupów o młodziu. Omówienie dokumentu przygotowawczego*. „Zeszyty Formacji Katechetów” nr 2 (2017) 89-94.

² FRANCISZEK, *List do młodych z okazji prezentacji Dokumentu Przygotowawczego XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów* (13 stycznia 2017). <http://episkopat.pl/tekst-listu-ojca-swietego-franciszka-do-młodych-przed-synodem/> (5 marca 2017).

³ „*Instrumentum laboris*” della XV Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei Vescovi, 19.06.2018. [*Instrumentum laboris* XV Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów, 19.06.2018].

synodu w Rzymie 19-24 marca 2018, a następnie przekazany Ojcu Świętemu w Niedzielę Palmową 2018. Obierając taką drogę przygotowania, Kościół realizuje swoje „pragnienie wsłuchiwania się w głos młodych, nikogo nie wykluczając”⁴.

Już we wstępie do omawianego tekstu troskę o młodzież określa się jako podstawowe zadanie Kościoła wynikające z jego powołania i misji na przestrzeni historii (nr 1)⁵. W kolejnych częściach uwaga koncentruje się na rzeczywistości, w której dzisiaj żyje młodzież i jej interpretacji w świetle trzech kryteriów kluczowych synodu: młodość, powołanie, rozeznanie.

Co znaczy być młodym dzisiaj?

W części pierwszej zarysowana jest panorama świata, w którym żyje młode pokolenie. Pytanie brzmi: Co to znaczy być młodym dzisiaj? W świecie naznaczonym zjawiskiem globalizacji żywe pozostaje pragnienie nadania swemu życiu wartości i sensu wyznaczającemu kierunek podejmowanych wyborów. W procesie integralnego rozwoju młodego pokolenia najwięcej osób wskazało na rolę rodziny. Konsultacje pokazały, że „społecznością, jaką młodzi stawiają na pierwszym miejscu, mówiąc o swych nadziejach na przyszłość, jest zawsze rodzina. Oznacza to, że młodzi nie chcą sami żeglować przez życie, tylko szukają konkretnej busoli, potrzebują wsparcia rodziny”⁶.

Szczególnie ważna jest rola dziadków i matek w przekazie wiary i życiowych wartości. Dokument zwraca uwagę na kryzys figury ojca, który postrzegany jako nieobecny, niemal abdykujący ze swojej roli wychowawczej. Cierpi na tym także samo pojęcie i potrzeba kierownictwa duchowego, określanego w dokumencie mianem „duchowego ojcostwa” (nr 11-12). Trzeba dostrzec także proces rozchodzenia się dróg życiowych młodego pokolenia z tradycjami przekazywanymi w rodzinie. Jest to pochodna roli, jaką młode pokolenie przypisuje wartości wolności. To co przekazywane jest w rodzinie bywa przez nich traktowane jako rodzaj blokady, czy też kajdan narzucanych przez przeszłość. Te zjawiska wskazują na konieczność dogłębnej analizy dotyczącej relacji między kulturą młodzieżową i moralnością rodzinną (nr 13). Coraz większy jest też rozdźwięk pomiędzy pokoleniem młodych i światem dorosłych. Nawet jeśli zachowana jest jeszcze więź afektywna, to kurczy się przestrzeń oddziaływania wychowawczego i kulturalnego na młode pokolenie (nr 14).

Wiele uwagi poświęca się w tej części dokumentu roli instytucji edukacyjnych. Zdaniem młodych, szkoła ogranicza przekaz do informowania, bez formowania, pewnie ku zadowoleniu pewnego specyficznego środowiska, które określane bywa mianem *NEET* (*not in education, employment or training*). To grupa młodych bez chęci

⁴ To stwierdzenie o powszechności uwzględnienia nadesłanych wypowiedzi w redagowaniu niniejszego dokumentu wywołało reakcję części młodzieży tworzących Anglojęzyczną Grupę dla Przed-synodalnego Spotkania na Facebooku. Uważają oni, że ich wypowiedzi zostały pominięte. W celu ich uzupełnienia opublikowali w Internecie w maju 2018 *Suplement do dokumentu podsumowującego marcowe spotkanie przed Synodem o młodzieży*. Autorstwo suplementu zostało określone jako „Młodzież z całego świata” (<https://ekai.pl/dokumenty/suplement-do-dokumentu-podsumowujacego-marcowe-spotkanie-przed-synodem-o-młodzieży/>). Niektóre tezy zawarte w tym materiale będziemy uwzględniali przy prezentacji bieżącego *Instrumentum laboris*.

⁵ W celu uniknięcia mnożenia przypisów odsyłacze do poszczególnych numerów *Instrumentum laboris* będziemy umieszczali w nawiasach w tekście zasadniczym.

⁶ Kard. Baltisseri, *Synod młodych nie zapomni o rodzinie*. <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2018-07/synod-młodzieży-rodzina-baltisseri.html> [20 sierpnia 2018].

do pracy, nauki czy jakiegokolwiek poważnego zaangażowania. Grupa ta wymaga szczególnej uwagi ze strony duszpasterzy (nr 19).

Dokument wyznaczający kierunki pracy synodu wskazuje na coraz szersze zjawisko obojętności wobec Kościoła i braku zainteresowania problematyką wiary. Mamy do czynienia ze swoistą „apatią wobec spraw wiary”. Skądinąd, notujemy także obecność niewierzących, lub „wierzących inaczej” [*diversamente credenti*], którzy prezentują „ateizm lub agnostycyzm o twarzy bardziej ludzkiej, wolnej od arogancji”. Wobec tego środowiska potrzebna jest postawa „wzajemnego szacunku i uznania”. Warunkiem jest „otwartość na dialog i wolność od fanatyzmu (nr 25)⁷.

Choć mamy do czynienia ze zjawiskiem osłabienia uczestnictwa w praktykach religijnych, to nie słabnie zainteresowanie duchowością. Sami młodzi określają siebie jako otwartych na głębsze sprawy związane z duchowością i *sacrum*. „Jako młodzi ludzie tęsknimy za *sacrum* w świecie, który oferuje nam profanum, tęsknimy za tym co głębokie, w świecie, który oferuje nam to, co banalne, tęsknimy za pokojem i mądrością, w świecie, który oferuje nam szaleństwo”⁸.

Z niepokojem należy przyjąć kolejne spostrzeżenie wynikające z konsultacji z młodymi przed Synodem. Nawet

jeśli notuje się wzrost zainteresowania duchowością, to sfera ta nie ma wystarczającego wpływu na życie codzienne, nie ma przełożenia na religijność. Religia nie jest już postrzegana jako siła nadająca sens życiu, przegrywa konkurencję z innymi modelami myślowymi i ideologicznymi, ustępuje nierzadko wobec zabiegania o sukces w życiu prywatnym i zawodowym (nr 29). Jedna z Konferencji Episkopatu wskazuje na obecność młodych, którzy deklarują poszukiwanie sensu życia, dążą do realizacji ideałów, chcą pogłębiania duchowości i osobistej wiary, ale „rzadko zwraca się w tym wszystkim do Kościoła” (nr 63). Tam gdzie procesy sekularyzacyjne są bardziej zaawansowane, młodzi „już o nic Kościoła nie proszą, nie jest on dla nich interlokutorem, którego warto posłuchać w sprawach odnoszących się do życia” (nr 66). Pośród przyczyn tego stanu rzeczy znajdują się trudności w uzasadnieniu doktrynalnego i moralnego nauczania Kościoła.

Trzeba przyznać, że ta seria spostrzeżeń nie napawa optymizmem. Jednak staje się mniej mroczna, jeśli zapoznamy się z postulatami formułowanymi przez młodzież. Nie wywołują one zdumienia, gdyż odpowiadają naturalnym potrzebom młodych. Oczekują oni większej autentyczności i wiarygodności po stronie Kościoła (nr 67). Pragną więcej relacyjności, mniej

⁷ Wypada wyrazić w tym miejscu zdziwienie, że w odniesieniu do osób niewierzących nie pojawia się żaden wątek ewangelizacji. Nie mówi się o ewangelizacji, tylko o dialogu. Nie wiemy do czego miałby ten dialog prowadzić. Jeśli tylko do wzajemnego uznania w miłej atmosferze, to takie cele trudno określić jako wystarczające. Czasem bowiem promowanie dialogu jako wartości naczelnej może być ukrytą formą „dyktatury relatywizmu”. Przestrzegał przed tym już Kard. Joseph Ratzinger: „Dialog, a raczej ideologia dialogu, zastępuje misję i pilność odwołania się do nawrócenia. Dialog nie jest już sposobem odkrywania prawdy. (...) dialog w nowych koncepcjach ideologicznych niestety przeniknął także w katolicki świat i pewne środowiska teologiczne i kulturowe, jest zamiast tego istotą „dogmatu” relatywizmu i przeciwieństwem nawrócenia i misji” [Kard. J. Ratzinger, Conferenza stampa di presentazione della dichiarazione Dominus Iesus circa l'unicità e l'universalità salvifica di Gesù Cristo e della Chiesa (Konferencja prasowa prezentująca deklarację *Dominus Iesus* o jedyności i uniwersalności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła), 05.09.2000] w: <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bolletino/pubblico/2000/09/05> [23 sierpnia 2018].

⁸ *Suplement do dokumentu podsumowującego marcowe spotkanie przed Synodem o młodzieży.*

instytucjonalności, dobrze poczuć się w Kościele o rodzinnej i przyjaznej atmosferze, zdolnego bardziej wysłuchać niż osądzać (nr 68). Czy to znaczy, że młodzi tych wartości w Kościele nie odnajdują? A może formułowane są przez te środowiska, które obraz Kościoła kształtują sobie wyłącznie na podstawie przekazu medialnego? Dokument nie podaje źródeł tych obserwacji. Możemy natomiast wczytać się w postulaty młodych, którzy są praktykującymi katolikami. Dotyczą one liturgii. Jest to temat, który pojawia się w kilku miejscach omawianego dokumentu. Młodzi potrzebują uczestnictwa w liturgii żywej i bliskiej, dającej odczucie rodzinności, wspólnoty i radości. Pojawia się też postulat lepszego ukazywania w przepowiadaniu miejsca Ewangelii w życiu (nr 69 i 187).

Dokument przygotowujący prace Synodu zwraca uwagę na „zdygitalizowany” model świata, w którym przyszło żyć młodemu pokoleniu. Przy niespotykanych dotąd możliwościach łączenia osób odległych geograficznie, paradoksalnie, zwiększa się przestrzeń samotności w Sieci, więcej jest przemocy i manipulacji (nr 34-35). W epoce określanej mianem „postprawdy” kategorie prawdy i siły argumentów wydają się nie mieć znaczenia. Skoro prawda przestaje się liczyć, to znika również kłamstwo. Jest teraz *fake news*. Nie da się już odróżnić tego co prawdziwe od tego, co fałszywe (nr 54). Dostrzegają tę sytuację sami młodzi: „Żyjemy w świecie coraz bardziej wrogim wobec prawdy: nie tylko wobec przedstawianej przez nią rzeczywistości, ale wręcz wobec jej samego istnienia. W świecie, w którym żyjemy, człowiek stał się miarą wszystkiego. Dziś za istotne nie są uznawane obiektywne prawda czy piękno, ale emocje i opinie”⁹.

W świecie wirtualnym zmieniają się kategorie czasu i przestrzeni, postrzegania siebie. Wchodzą nowe modele komunikacji. W recepcji rzeczywistości liczy się teraz obraz, zagarniając przestrzeń słuchania i czytania (nr 57). Wobec coraz większej bezpośredniości dostępu do informacji nie ma miejsca na kreatywność. Fragmentyzacja treści odbiera umiejętność koncentrowania się na tym co ważne. Młodzi zanurzeni w świecie *on line* ulegają również zniewalającej sile „dyktatury aparycji” [*ditattura dell'apparenza*]. Spostrzeżenia te muszą być uwzględnione w realizowaniu strategii duszpasterskich.

Na oddzielną uwagę zasługuje przestrzeń muzyki, która zyskuje sobie miano uprzywilejowanego języka komunikacji ludzi młodych (nr 36). Dostarcza ona nie tylko wrażeń słuchowych, ale przyczynia się do formowania osobowości, wyzwala emocje, otwiera nieznane dotąd przestrzenie ducha i stając się kanałem ich komunikowania.

Grupa młodzieży stojąca za redakcją wspomnianego wcześniej suplementu do dokumentu przedsynodalnego zgłasza szereg postulatów dotyczących miejsca muzyki w liturgii. „Pokornie prosimy o popularyzowanie i podtrzymanie nauki w zakresie właściwej muzyki liturgicznej, potwierdzenie prymatu chorału gregoriańskiego i polifonii z odniesieniem do miejscowych tradycji muzycznych i stosownych innowacji w muzyce liturgicznej. Prosimy, aby tam, gdzie grana jest współczesna muzyka, sprzyjała ona modlitwie i kontemplacji. Prosimy, aby stosować mniej muzyki współczesnej, czy takiej, która jest nie stosowna ze względu na jej styl czy płytką treść. Prosimy również, aby kościoły parafialne sprzyjały kulturze, która wspiera i naucza nabożnej muzyki”¹⁰.

⁹ Suplement do dokumentu podsumowującego marcowe spotkanie przed Synodem o młodzieży.

¹⁰ Suplement do dokumentu podsumowującego marcowe spotkanie przed Synodem o młodzieży.

Z uznaniem autorzy dokumentu presynodalnego wypowiadają się na temat zaangażowania Kościoła w promowanie kultury sportu. Jest to kolejna przestrzeń wzrostu i kształtowania młodego pokolenia. Trzeba jednak unikać ulegania zagrożeniom związanym z dążeniem do sukcesu za wszelką cenę (nr 40).

W kolejnej części dokumentu zostały przedstawione „aktualne wyzwania antropologiczne i kulturalne”. Rozpoczyna się ona od omówienia kwestii dotyczących moralności życia płciowego, ludzkiej afektywności i seksualności. Nie zaskakuje stwierdzenie, że ta część nauczania Kościoła z trudem przebija się do ludzi młodych. Rodzi zarazem postulat prezentowania tych treści z większą jasnością i siłą argumentacji.

Czy to się może udać? Sformułowania użyte w tym fragmencie zdają się sugerować, że sami autorzy w to nie wierzą. Najpierw bowiem w łonie samego Kościoła musi być przeświadczenie, że nad pewnymi kwestiami się nie dyskutuje. Że takie tematy jak homoseksualizm, antykoncepcja, związki nieformalne są wewnętrznie złe i poddawanie ich dyskusji niczego tu nie zmienia¹¹. Tymczasem kwestie te określa się w *Instrumentum laboris* jako „kontrowersyjne”, „wymagające dyskusji”. Owszem, nad sprawami budzącymi kontrowersje dyskutujemy, natomiast prawda o tym co dobre nie podlega dyskusji, tylko wyjaśnieniu, argumentacji. Do której z tych kategorii zaliczają autorzy dokumentu wyszczególnione tutaj tematy, jak aborcja, antykoncepcja, homoseksualizm, związki

partnerskie? Jednoznacznej prawdy czy uzgodnionego w wyniku dyskusji kompromisu? Odpowiedź na to pytanie jest nieznana. Z niepokojem jednak odbieramy informacje o stanowisku prezentowanym przez niektórych przedstawicieli hierarchii Kościoła na Zachodzie Europy, którzy zdają sugerować rewizję tych zagadnień ukrywaną pod kolokwialnym hasłem „duszpasterskiego rozeznania”.

Wiara w procesie rozeznania powołania

Druga część dokumentu skonstruowana jest wokół hasła: „interpretować, rozeznawać”. Rozeznanie dotyczyć powinno wiary i powołania. Świat w którym żyjemy nie sprzyja podejmowaniu wyborów definitywnych. Brakuje punktów oparcia dających poczucie pewności, mnogość możliwych opcji prowadzi do dezorientacji (nr 78). Stąd postulat nabierający imperatywnego charakteru: „Towarzystwo młodym nie jest dzisiaj zadaniem opcjonalnym wobec konieczności wychowania i ewangelizowania młodego pokolenia, ale obowiązkiem Kościoła i prawem młodych” (nr 81).

Nie jest ono też wyłącznością księży. Coraz więcej pojawia się w parafiach grup na czele których stoją młodzi liderzy świeccy. To oni biorą na siebie odpowiedzialność za ewangelizację swoich rówieśników. Ma to miejsce zwłaszcza przy przygotowaniu do sakramentu bierzmowania. Taka praca przynosi bardzo dobre owoce. „Daje to świetną postawę do rozeznania, uwalnia księdza od niepotrzebnych cięża-

¹¹ Mija 25 lat od sformułowania tej prawdy przez św. Jana Pawła II: „Dzięki świadectwu rozumu wiemy jednak, że istnieją przedmioty ludzkich aktów, których nie można przyporządkować Bogu, ponieważ są one radykalnie sprzeczne z dobrem osoby, stworzonej na Jego obraz. Tradycyjna nauka moralna Kościoła mówi o czynach, które są wewnętrznie złe (*intrinsece malum*): są złe zawsze i same z siebie, to znaczy ze względu na swój przedmiot, a niezależnie od ewentualnych intencji osoby działającej i od okoliczności” (Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* 80).

rów organizacyjnych (nie musi on być koniecznie liderem grupy) i pozwala mu być w pełni duszpasterzem. Świec- kim zaś daje prawdziwy smak misji: praca z młodymi, zwłaszcza z nasto- latkami, wymaga wielkiej ofiarności, a ileż w zamian radości. Z kolei samym młodym tak różnorodny zespół daje bardzo potrzebne punkty odniesienia w życiu, zwłaszcza jeśli pozbawieni są rodzin i starszego rodzeństwa. Jest też bardzo radosnym odkryciem, że nie wszyscy pobożni mężczyźni na tym świecie to mężczyźni¹².

Powołanie nie jest rodzajem prede- stynacji, z góry przygotowanego scena- riusza do zrealizowania. Obok daru po- wołania znajduje się dar wolności, którą Bóg traktuje z równą powagą (nr 121). Ważną rolę w tym procesie pełni to- warzyszenie duchowe¹³, poradnictwo psychologiczne, sakrament pokuty, wpływ rodziny, środowiska rówieśni- czego, lektura znaków czasu.

Ważne jest ukazywanie powoła- nia w aspekcie wspólnoty Kościoła. Nie można rozumieć powołania jako daru udzielanemu wyłącznie jedno- stce. Nie jest ono rodzajem wyróżnienia, źródłem przywilejów, ale „udzieleniem szczególnej łaski, poprzez którą Bóg chce wszystkich prowadzić do zbawie- nia” (nr 95).

Na uwagę zasługuje pokreśle- nie centralnej roli sumienia w pro- cesie rozeznania powołania. Za- daniem sumienia nie jest bowiem tylko rozpoznanie dobra i zła moral-

nego, ale „rozeznanie, jaki dar mo- żemy ofiarować, jaki wkład wnieść w aktualnej sytuacji, choć nie jest ona jeszcze na miarę ideału” (nr 116)¹⁴.

Drogi nawrócenia pastoralnego i misyjnego

Trzecia część dokumentu wytycza- jącego linie pracy najbliższego synodu o młodzieży obejmuje różne aspekty zagadnienia wyboru podejmowanego w procesie nawrócenia pastoralne- go i misyjnego. Zostaje przypomnie- ne, że podstawowym stylem Kościoła wychodzącego [*Chiesa in uscita*] jest rozeznanie (nr 138). Dokonuje się ono w codzienności miejsc i czasów, w których żyją młodzi. Tymi miejscami są szkoły i uniwersytety (nr 146-151), miejsca pracy (nr 152-154), świat wir- tualny (nr 160-161), kultura muzycz- na (nr 162-163), aktywność sportowa (nr 164). Wszystkie te miejsca stano- wią przestrzeń, w której najlepszymi misjonarzami młodych są sami mło- dzi. Nie do każdego z tych środowisk aktywności młodzieży dotrą księża, natomiast dotrą ich rówieśnicy. Mógł zatem papież senior Benedykt XVI zwrócić się do młodych, już pod koniec swojego pontyfikatu, słowami zachęty i wezwania zarazem: „Drodzy młodzi, wy jesteście pierwszymi misjonarzami wśród swoich rówieśników”¹⁵.

Obecność Kościoła i towarzyszenie młodym w tych przestrzeniach byłoby bezowocne, gdyby nie żywy kontakt

¹² W. Janyga, *Jaką mamy młodzież*. „Pastores” 2 (2018), 137-138.

¹³ Tym razem dokument odstępuje od bardziej powszechnego terminu „kierownictwo duchowe”, jak też wcześniejszego ujęcia: „ojcostwo duchowe”. W ten sposób lepiej uwypuklona jest rola kie- rownika duchowego jako tego, kto towarzyszy, idzie obok, nie uprzedza, ani nie wymusza kierunku.

¹⁴ Jest to wyraźne nawiązanie do sformułowanego już w adhortacji *Amoris laetitia* zadania sumienia w odniesieniu do nieregularnych sytuacji małżeńskich: „Sumienie może jednak uznać nie tylko to, że dana sytuacja nie odpowiada obiektywnie ogólnym postanowieniom Ewangelii. Może także szcze- rze i uczciwie uznać to, co w danej chwili jest odpowiedzią wielkoduszną, jaką można dać Bogu i odkryć z jakąś pewnością moralną, że jest to dar, jakiego wymaga sam Bóg pośród konkretnej zło- żoności ograniczeń, chociaż nie jest to jeszcze w pełni obiektywny ideał” (303).

¹⁵ Benedykt XVI, *Misjonarze nowej ewangelizacji*. Orędzie na XVI Światowy Dzień Młodzieży 2013.

z Bogiem. „Każdy z nas powinien dokonać osobistego obrachunku w tym względzie. Stanowczo za mało konkretnej walki na kolanach za tych młodych ludzi. Pomysły, projekty, wyjazdy, rozmowy, martwienie się o nich – wszystko to jest potrzebne, ale na nic się zda bez modlitwy i wyrzeczenia”¹⁶.

W centrum rozeznania powołaniowego znajduje moc słowa Bożego. Miejscami, w których to rozeznanie się dokonuje są: rekolekcje w kluczu *lectio divina*, katechezy biblijne, środki digitalne do przekazu słowa Bożego (nr 185). Nigdy dość owego biblijnego profilu w prowadzeniu „zwyczajnego” duszpasterstwa (nr 186).

W dokumencie wyeksponowano także głosy przekazane przez niektóre Konferencje Episkopatu na temat katechezy. Ciekawostką jest argumentacja, jaką młodzi opatrują ich nie zawsze przychylnie traktowanie nauczania religii w szkołach. Okazuje się, że „przypomina im ona coś co zostało im w dzieciństwie narzucone, a nie wybrane w sposób dobrowolny” (nr 190). Z jednej strony potwierdza ta obserwacja wagę, jaką młode pokolenie przywiązuje do wartości wolności. Z drugiej strony jednak rodzi optymizm. Stałe podnoszenie jakości przekazu katechetycznego jest prostą drogą uporania się z tą przeszkodą.

Pojawiają się także konkretne propozycje: przewyciężenie napięcia między katechezą będącą przekazem treści wiary [*catechesi contenutistica*] i tej odwołującej się do doświadczenia [*catechesi esperienziale*]. Istotnie, doświadczenie wiary rodzi pragnienie poznania prawdy, poznana prawda

z kolei rodzi pragnienie żywego spotkania Chrystusa (nr 191). W tym obszarze doświadczenia ważną rolę pełni „droga piękna”, poprzez dowartościowanie dziedzictwa artystycznego i architektonicznego Kościoła, piękno stworzenia i troska o liturgię (nr 192). „Młodzi poszukują piękna oraz modlitewnego spokoju, których współczesny świat nie może im zaferować”¹⁷.

Ze szczególnym zaciekawieniem będziemy śledzili rezultaty prac synodu w temacie związanym ze środowiskami LGBT. Jest to bodaj pierwsza tego typu sytuacja, w której ten akronim znajduje swoje miejsce w oficjalnym dokumencie Kościoła. Uznanie stanu rzeczy istnienia tych środowisk nie musi i nie powinien być równoznaczny z uznaniem moralnym. Zapewne nie takie intencje mieli autorzy dokumentu presynodalnego, określając życie w związkach jednopłciowych jako kwestię wyboru, swobodnej decyzji między homoseksualną i heteroseksualną formą życia¹⁸. Należy określić ten styl wyrażania się jako dalece niefortunny. Prowadzić może do wniosku, że obydwa te wybory są kwestią równowartościowych opcji. A tak przecież nie jest.

Coś jednak Kościół musi im zaproponować, jak sygnalizują niektóre Konferencje Episkopatu. Czy pośród tych propozycji pojawi się w pracach synodu zachęta do zmiany stylu życia, do nawrócenia na tę drogę, która jest zamysłem Boga „od początku”? Być może w chwili lektury tego tekstu będziemy znali już odpowiedź.

W ostatnich numerach dokumentu poruszona jest kwestia relacji masowych wydarzeń religijnych z życiem

¹⁶ W. Janyga, *Jaką mamy młodzież*, s. 135.

¹⁷ *Suplement do dokumentu podsumowującego marcowe spotkanie przed Synodem o młodzieży*.

¹⁸ Należy w tym miejscu przytoczyć dosłowne brzmienie dokumentu. Mówi on „o młodych, którzy zamiast wchodzić w związki heteroseksualne decydują się [*decidono*] tworzyć pary homoseksualne” (nr 197).

codziennym. Wielkim wydarzeniem są Światowe Dni Młodzieży. Entuzjazm im towarzyszący nie zawsze przekłada się na życie codzienne. Dzieje się tak zwłaszcza wówczas, gdy poszukuje się w nich tylko przeżycia emocjonalnego będącego rodzajem ucieczki od szarzyzny codzienności. Do wytyczenia drogi wiary nie wystarczy udział w nadzwyczajnych wydarzeniach. „Najbardziej skutecznym sposobem przepowiadania Ewangelii w naszej epoce jest życie nią w codzienności z mądrością i prostotą” (nr 208).

Ostatni akapit dokumentu poświęcony jest tematowi świętości. Jest to jedno z nielicznych miejsc, w których autorzy dokumentu sięgają do nauczania św. Jana Pawła II, który zalecał wszystkim dążenie do tej „*wysokiej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego*” (nr 212). Młodość też może być czasem świętości. Wśród świętych są też ludzie młodzi. „Życie młodych świętych jest najbardziej autentycznym i przekonującym słowem Kościoła” (nr 213). Co więcej, świętość streszcza i wyraża najpełniej aspiracje młodych: potrzebę życia pełnego, autentycznego, prawdziwej miłości, radości, wolności. To wszystko kryje w sobie słowo świętość.

Owo młode oblicze świętości jest źródłem nadziei dla całego Kościoła. Jest jednocześnie jego najgłębszą potrzebą. Na taką potrzebę wskazał papież Franciszek w czasie czuwania przygotowującego do październikowego Synodu: „Kościół potrzebuje waszego rozmachu, waszych intuicji, waszej wiary. Potrzebujemy tego. A gdy przybędziecie tam, dokąd jeszcze nie dotarliśmy, miejcie cierpliwość, aby na nas poczekać, tak jak Jan czekał na Piotra przed pustym grobem”¹⁹.

Najbliższy Synod młodzieży ma wytyczyć kierunki podążania Kościoła razem z młodym pokoleniem na szlaku rozeznania powołaniowego. Chce najpierw wsłuchiwać się w świat młodych, w to, czym żyją i czego oczekują od Kościoła. „Kościół pragnie słuchać waszego głosu, waszej wrażliwości, waszej wiary; a nawet waszych wątpliwości i waszej krytyki. Sprawcie, aby wasze wołanie było słyszalne, niech rozbrzmiewa we wspólnotach i niech dotrze do waszych duszpasterzy. Święty Benedykt zalecał opatom, aby przed podjęciem jakiegokolwiek ważnej decyzji pytali o zdanie także młodych, «gdyż Pan często właśnie komuś młodszemu objawia to, co jest lepsze»”²⁰.

Ks. dr Jarosław Wojtkun – wykładowca teologii moralnej i rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu, adiunkt Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

¹⁹ Franciszek, Rozważanie podczas czuwania modlitewnego z młodymi Włochami w Cyrku Maksencjusza (11 sierpnia 2018). <https://papiez.wiara.pl/doc/4940965.Wyprzedajcie-nas-w-biegu-do-Jezu-sa> [13 sierpnia 2018].

²⁰ Franciszek, *List do młodych z okazji prezentacji Dokumentu Przygotowawczego XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*.